

Antoni A. Kamiński

TKACZOW A BAKUNIN

Na poboczu ideologiczno-politycznych sporów, prowadzonych w latach 70. XIX wieku w środowisku rosyjskich rewolucjonistów, niemal całkowicie wypełnionych dyskusją między bakuninistami i ławrystami, pojawił się trzeci nurt, którego głównym eksponentem i propagatorem był Piotr Tkaczow¹. Był to nurt blankistowski, a więc jakobiński, spiskowy i centralistyczny, równie krytycznie nastawiony do programu głoszonoego zarówno przez Bakunina, jak i przez Ławrowa. W przeciwieństwie do zwolenników Bakunina, zwanych „buntownikami”, i stronników Ławrowa, określanych mianem „propagandystów”, rosyjscy blankiści, akcentując konieczność zdobycia władzy przez wąską grupę spiskowców, nie skupili wokół siebie żadnej znaczącej grupy sprzymierzeńców i w owych czasach nie oddziałali szerzej na bieg politycznych wydarzeń.

Jeśli nie brać pod uwagę ruchu dekabrystowskiego, w którym nurt jakobiński wyraźnie był obecny, to za pierwszy przejaw rosyjskiego jakobinizmu można uznać proklamację *Молодая Россия*, której autorem był dwudziestoletni student Piotr Zaiczniwski. Ukazała się ona w 1862 r. i odegrała dość istotną rolę w kształtowaniu nastrojów rewolucyjnych w latach 60². Jej ostry ton i prymitywny radykalizm nie na żarty przstraszyły nie tylko rząd, ale także sporą część obywateli wyznających

¹ W latach 1932-1937 wyszło w Moskwie sześć tomów dzieł Tkaczowa pt. *Избранные сочинения на социально – политические темы*; dwutomowy wybór jego prac wyszedł w latach 1975-1976. W 1990 r. ukazał się wybór jego recenzji pt. *Кладези мудрости российских философов*. W literaturze przedmiotowej szczególnie cenne są dwie prace autorów amerykańskich: A.L. Weeks, *The First Russian Bolshevik: A Political Biography of Peter Tkachev*, New York 1968; D. Hardy, *Petr Tkachev, the Critic as Jacobin*, Seattle – London 1977. W literaturze rosyjskiej nie straciła na wartości książka В. Коźмина П.Н. *Ткачев и революционное движение 1860-х гг.*, Москва 1922. Z literatury nowszej zob. m.in.: М.Г. Седов, *Некоторые проблемы истории бланкизма в России (Революционная доктрина П.Н. Ткачева)*, „Вопросы истории” 1971 no 10, s. 39-54; Б. Шахматов, П.Н. Ткачев, *Этюды к творческому портрету*, Москва 1981; Е.Л. Рудницкая, *Русский бланкизм: Петр Ткачев*, Москва 1992.

² О Р. Заичниевским и *Млодеј Росји* zob.: Б.П. Козьмин, П. Г. Заичневский и „Молодая Россия”, [w:] tenże, *Из истории революционной мысли в России. Избранные труды*, Москва 1961, s. 127-345.

poglądy umiarkowanie demokratyczne i liberalne. Odezwa kończy się wezwaniem „za topory” i zapowiada krwawą rozprawę z carską rodziną i wszystkimi eksploatatorami ludu, których jako wrogów będzie się „trzebić wszelkimi sposobami”³. Jeśli będzie trzeba – zapowiadał Zaiczniewski – rewolucjoniści nie zawahają się przelać trzy razy więcej krwi, niż przelali jakobini w latach Rewolucji Francuskiej⁴.

Odezwę Zaiczniewskiego krytycznie przyjął Nikołaj Czernyszewski, który mógł się uważać za jego nauczyciela. Tak samo krytycznie przyjął ją Aleksander Hercen. Miał on szczególne powody do polemiki, został bowiem wymieniony w niej z nazwiska i ostro zaatakowany za porzucenie pozycji rewolucyjnych i przejście do obozu postępowo-konstytucyjnego. Poświęcił *Młodej Rosji* aż dwa artykuły w „Kołokole”, ale bagatelizował jej znaczenie jako tworu „nierosyjskiego” ducha: „decentralizacja jest pierwszym warunkiem naszego przewrotu, który musi wyjść od niwy, od pola, ze wsi. Ludowi należy wieścić zrozumiałą dla niego *religię ziemi*, a nie Feuerbacha czy Babeufa”⁵.

Również Bakunin nie pozostawił deklaracji młodych jakobinów bez odpowiedzi. Odniósł się do niej w broszurze *Sprawa ludu. Romanow, Pugaczow czy Pestel*. Autorom odezwy przedstawił dwa zarzuty: pierwszy – „popelniają przestępstwo, odnosząc się z szalonym i prawdziwie doktrynerskim lekceważeniem do ludu”, drugi – „bezcerebralnie, nietaktownie i lekkomyślnie ustosunkowują się do wielkiej sprawy jego wyzwolenia”. Bakunin nie odmawia im dobrych chęci, docenia ich odwagę, wierzy, że gotowi są oddać życie za wyznawane idee, równocześnie jednak gani ich za zaślepienie, krzykliwość, brak rozeznania w realnej rzeczywistości, oderwanie od praktycznych zadań. Chcąc nie chcąc, redaktorzy *Młodej Rosji* – uważał – wyrządzili sprawie, której pragną służyć, sporo krzywdy, a mało pożytku. Bakunin jest przekonany, że większość postępowej młodzieży „należy do partii ludowej, do partii, która postawiła sobie jako jedyny cel *zwycięstwo sprawy ludu*”. Gdyby car nie zdradził ludu, ta partia nigdy by go nie opuściła⁶.

Bakunin zmienił zdanie o Zaiczniewskim i *Młodej Rosji* dopiero po kilku latach, gdy porzucił iluzje związane z możliwością przeprowadzenia w Rosji reform społeczno-politycznych z inicjatywy cara, a więc drogą pokojową. Na Kongresie Ligi Pokoju i Wolności w 1868 r. mówił już zupełnie innym tonem, przekonując zebranych, że za *Młodą Rosją* stoi kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi nienawidzących carskiego reżimu i gotowych w każdej chwili podjąć z nim walkę⁷. Stanowią oni „rewolucyjną falangę”, która już niedługo, po tym gdy się lepiej zorganizuje, reprezentować będzie siłę, która stanie na czele zbuntowanego rosyjskiego ludu

³ *Молодая Россия*, [w:] *Народническая экономическая литература. Избранные произведения*, [Под общей редакцией Н.К. Карагаева], Москва 1958, s. 107.

⁴ Tamże, s. 103.

⁵ „Колокол” 1862 no 23, s. 12 (podkreślenie Hercena).

⁶ M. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 1, Wyboru dokonała, wstępem i przypisami opatrzyła Hanna Temkinowa, Warszawa 1965, s. 221- 222.

⁷ М. Бакунин, *Избранные сочинения*, т. III, Петербург – Москва 1920, s. 111.

i poprowadzi go do ostatecznego wyzwolenia. Nowe pokolenie rosyjskiej młodzieży rewolucyjnej – mówił Bakunin – rekrutuje się ze słuchaczy szkół oficerskich, uczniów gimnazjów i studentów uniwersytetów. Są to głównie dzieci zbankrutowanej szlachty i wiejskiego duchowieństwa, ale również dzieci mieszczan i chłopów, jeśli szczęśliwy przypadek pozwolił im wyrwać się ze swego środowiska i uzyskać jako takie wykształcenie. To ludzie ogromnej energii i zarazem pełni nienawiści do istniejących porządków. Ich siła jednakże nie z nich samych pochodzi, lecz z ludu. Już wkrótce – wierzy Bakunin – staną się wyrazicielami potrzeb i instynktów ludu, będą pośrednikami między drżącą siłą ludu a rewolucyjną myślą⁸. Jednym z takich młodych adeptów rewolucji był Piotr Tkaczow.

Piotr Nikiticz Tkaczow (1844-1886) urodził się w guberni pskowskiej. Krótko studiował na Uniwersytecie Petersburskim, z którego został relegowany za udział w studenckich zamieszkach. Od roku 1862 współpracował z kilkoma czasopismami, drukując przeważnie recenzje książek. Aktywnie włączył się w działalność rewolucyjnych kółek lat 60. – L. Olszewskiego, N. Iszutina i I. Chudiakowa, G. Łopatina i F. Wołchowskiego, kilka razy był aresztowany⁹. W latach 1868-1869 wraz z Siergiejem Nieczajewem wchodził w skład komitetu stojącego na czele ruchu studenckiego w Petersburgu. Już wtedy wykazywał sympatie blankistowskie, ale w *Programie działań rewolucyjnych* (*Программа революционных действий*) – dokumencie, którego prawdopodobnie był autorem lub współautorem, nie widać ich znaczących śladów. W *Programie* mówi się wprawdzie o rewolucji politycznej jako jedynym środkiem do osiągnięcia celu podstawowego, czyli rewolucji socjalnej, ale organizacja, która ma się zająć jej przygotowaniem, powinna być zdecentralizowana. Nic się nie mówi w tym dokumencie o spisku jako sposobie zagarnięcia władzy. Podkreśla się natomiast konieczność podjęcia współpracy z rewolucyjną emigracją rosyjską, zwłaszcza jeśli chodzi o teoretyczne opracowanie form przyszłego ustroju społecznego. Bez wątplenia autorzy *Programu* mieli na myśli Bakunina¹⁰.

Aresztowany w związku ze „sprawą Nieczajewa” Tkaczow przesiedział cztery lata w więzieniu, po czym został zesłany do Wielkich Łuk, skąd pod koniec 1873 r. uciekł za granicę. Jak tyłu innych rosyjskich emigrantów, pierwsze kroki w Szwajcarii skierował ku Bakuninowi. Do spotkania doszło w Locarno, gdzie Bakunin za-

⁸ Tamże.

⁹ Kolejne zatrzymania nie uśmierzyły zapału młodego adherenta rewolucji. Po jednym z nich – jak zapamiętała jego siostra – wyraził pogląd, że „dla odnowienia Rosji należy wytrzebić wszystkich ludzi powyżej 25 roku życia” (А. Анненская, *Из прошлых лет (Воспоминания о Н. Ф. Анненском)*, „Русское богатство” 1913 no 1, s. 62).

¹⁰ *Программа революционных действий*, [w:] *Историко – революционная хрестоматия*, t. 1, Москва 1923, s. 81-85. Za autora *Programu* uchodzi także S. Nieczajew, który w owym czasie znajdował się pod silnym wpływem wydawanego przez Bakunina czasopisma „Народное дело” i w rozmowach z towarzyszami niejednokrotnie wskazywał na konieczność wprowadzenia w życie programu zamieszczonego w pierwszym numerze tego pisma (tamże, s. 80). Tkaczow, jeśli nawet nie był autorem *Programu*, to zapewne zgadzał się z zawartymi w nim ideowymi i organizacyjnymi postulatami.

łożył swego rodzaju sztab generalny międzynarodowego ruchu anarchistycznego. Bakunin przyjął go bardzo dobrze, a że Tkaczow nie wdawał się z nim w polemiki i sprawiał wrażenie akceptującego jego tezy, rozstał się z nim jako przyszłym członkiem ruchu anarchistycznego¹¹.

Pierwsze literackie wystąpienie Tkaczowa na emigracji, skierowana przeciwko Ławrowowi broszura *Zadania rewolucyjnej propagandy w Rosji (Задачи революционной пропаганды в России)*, zdawało się te nadzieje potwierdzać. Łatwo w niej zauważyć ślady ówczesnej bakuninowskiej retoryki. Rewolucję wyobraża sobie Tkaczow podobnie jak Bakunin – jej wybuch nastąpi w rezultacie „nagromadzonych uczuć niezadowolenia i złości, jako skutek nieznośnego ucisku” doznawanego przez lud. Zrewolucjonizowane masy ludowe to „gwałtowny żywioł, niszczący i burzący wszystko, co spotka na swej drodze, to siła, która działa instynktownie i nieświadomie”. Gdy rewolucja już wybuchnie, rola inteligencji polegać będzie na próbie skierowania tej żywiołowej siły ku z góry określonym celom, nadania idealnego blasku jej szorstkiej zmysłowej podwalinie¹². Tak jak Bakunin uważa czas przeznaczony na naukę za czas stracony, wiedza nie jest konieczna dla rewolucji.

Zapewne nieprzypadkowo pomocy w wydaniu tej broszury udzielił Tkaczowowi Michaił Sażyn, najbliższy w owym czasie współpracownik Bakunina. Spostrzegawczy F. Engels, czytając broszurę Tkaczowa, nazwał wyłożone w niej poglądy na rewolucję „bakuninistycznymi frazesami¹³”. W odpowiedzi Tkaczow nie oponował przeciwko zaliczeniu go do obozu Bakunina, nazywa go „jednym z największych i najofiarniejszych przedstawicieli epoki, w której żyjemy”, oświadcza, że sympatie większej części rosyjskiej partii rewolucyjnej są po jego stronie¹⁴.

Rosyjskich rewolucjonistów dzieli Tkaczow na dwie frakcje: partię „umiarkowaną”, skupioną wokół P. Ławrowa, i partię „czynu”, kierującą się programem i radykalnymi wezwaniami M. Bakunina. Siebie zaliczył do partii Bakunina, do partii

¹¹ С.Ф. Ковалик, *Революционное движение семидесятых годов и процесс 193-х*, Посмертное издание, Москва 1928, s. 17-18. Bakunin znał Tkaczowa z opowieści Nieczajewa, który jego jedyne go wskazał z nazwiska jako członka tajemniczego Komitetu, którego jakoby był przedstawicielem. З. Ралли, *Бакунин. Из моих воспоминаний*, „Минувшие годы” 1908 no 10, s. 157.

¹² П.Н. Ткачев, *Задачи революционной пропаганды в России (письмо к редактору журнала „Вперёд!”)*, [w:] tenże, *Сочинения в двух томах*, t. 2, Москва 1976, s. 17.

¹³ F. Engels, *Literatura emigracyjna*, III, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 18, Warszawa 1969, s. 600. Z tej opinii Engels wycofał się w 1894 r.: „Pan P. Tkaczow, mówiąc ściśle, nie był bakuninowcem, tzn. anarchistą, lecz podawał się za „blankistę”. Nietrudno było się pomylić, ponieważ Pan, o którym mowa, zgodnie ze zwyczajem ówczesnych uchodźców rosyjskich, solidaryzował się z całą rosyjską emigracją w jej stosunku do Zachodu, a w swojej broszurze rzeczywiście bronił także Bakunina i towarzyszy przed moimi atakami, jak gdyby dotyczyły one osobiście jego samego” (K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 18, s. 753).

¹⁴ P.N. Tkaczow, *List otwarty do Pana Fryderyka Engelsa, autora artykułów „Literatura emigracyjna” w nrach 117 i 118 czasopisma „Volksstaat”, rok 1874*, [w:] *Filozofia społeczna narodziła się w Rosji. Wybór pism*, t. 2, Wyboru dokonał, przekład przejrzał i przypisami opatrzył Andrzej Waliński, Warszawa 1965, s. 511.

konsekwentnych rewolucjonistów, uważających za swój obowiązek wezwanie ludu do powstania przeciwko istniejącej władzy. Idąc śladem wypowiedzi Bakunina, uważał, że w Rosji nie istnieją żadne przeszkody na drodze zrealizowania rewolucji socjalnej, w dowolnej chwili „można pchnąć lud rosyjski do powszechnego protestu rewolucyjnego”¹⁵.

Organizatorzy ucieczki Tkaczowa powierzyli mu zadanie wzięcia udziału w redagowaniu pisma Ławrowa „Вперёд!”, którego pierwszy numer spotkał się z nieprzychylnym przyjęciem radykalnej młodzieży. Ławrow przyjął go grzecznie, ale do redagowania nie dopuścił. Nastąpił konflikt i Tkaczow z hukiem opuścił redakcję¹⁶. Rozstanie z Ławrowem nabrało charakteru publicznego za sprawą wymiany polemicznych broszur. Tkaczow napisał wspomniane wyżej *Zadania rewolucyjnej propagandy w Rosji*, Ławrow odpowiedział broszurą *Do rosyjskiej socjalno-rewolucyjnej młodzieży (Русской социально-революционной молодежи)*¹⁷. Spór zyskał międzynarodowy rozgłos ze względu na włączenie się weń Fryderyka Engelsa artykułem w „Der Volksstaat”, broniącym pozycji Ławrowa. Na zjadliwą – jak to często bywało u Engelsa – recenzję broszury *Zadania rewolucyjnej propagandy w Rosji*, Tkaczow odpowiedział, nie przebierając w słowach, równie złośliwym *Listem otwartym do Pana Fryderyka Engelsa*. Adresat listu nie pozostał dłużny i zareplikował dwoma kolejnymi artykułami w centralnym organie niemieckich socjaldemokratów¹⁸.

Sedno tej polemiki dotyczyło kwestii perspektyw rewolucji w Rosji. Tkaczow, konstatając znaczne opóźnienie w społeczno-ekonomicznym rozwoju Rosji i powołując się na wyjątkowość sytuacji społeczno-ekonomicznej i warunków politycznych w niej panujących, stał na stanowisku, że środki i metody walki rewolucyjnej stosowane na Zachodzie są zupełnie nieprzydatne w Rosji. Jednocześnie uważał, że dokonanie w niej rewolucji będzie sprawą o wiele łatwiejszą niż na zachodzie Europy. „Naszyc robotników – pisał – czeka jedynie walka z *władzą polityczną – władzą kapitału* jest u nas jeszcze w załążku”. A przecież walka z władzą polityczną jest znacznie łatwiejsza od walki z siłą, jaką reprezentuje burżuazja. Walkę z władzą polityczną, czyli z państwem, ułatwia ponadto fakt, że państwo rosyjskie jest struk-

¹⁵ Tamże, s. 508.

¹⁶ Jednym z powodów odejścia Tkaczowa z redakcji „Naprzodu” był brak zgody Ławrowa na opublikowanie jego proklamacji do chłopów, w której została nakreślona naiwnie idylliczna wizja życia chłopów po zwycięstwie rewolucji socjalnej: „miałby w gospodarstwie swoim wszelakiego bydła i ptactwa domowego bez liku. Na stole – wszelakiego rodzaju mięsiwo, i pieróg świąteczny, i wino słodkie, a stół zastawiony byłby od zorzy porannej do wieczornej, jadłby i piłby, ile by się zmieściło, a pracował tyle, ile by zechciał. I nie znalazłby się nikt, kto by zmusić go do czegoś się ważył: chcesz – jesz, chcesz – wylegujesz się na piecu!” (K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 18..., s. 613).

¹⁷ O polemice między Tkaczowem i Ławrowem zob.: Б.П. Козмин, П.Н. Ткачев и П.Л. Лавров (*Столкновение двух течений русской революционной мысли 70 –х годов*), [w:] *Воинствующий материалист*, кн. 1, Москва 1924, s. 291-338.

¹⁸ Zob. K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 18..., s. 605-629. Ostatni artykuł z tej polemicznej serii ukazał się w 1875 r. w Lipsku jako oddzielna broszura pt. *Soziales aus Russland*. Na poglądy w niej zawarte powoływali się często rosyjscy marksiści.

turą ponadklasową, zawieszoną jakby w próżni, niczym nie związaną z istniejącym ustrojem społecznym. Powodzeniu rewolucji socjalistycznej w Rosji – podkreśla Tkaczow – będzie sprzyjać zapóźnienie ekonomiczne rosyjskiej wsi, w której wciąż dominuje zasada wspólnego, gminnego władania ziemią. Chłop rosyjski – twierdził Tkaczow – jest komunistą z instynktu i tradycji, idea kolektywnej własności jest trwałym elementem jego światopoglądu. Rosyjski lud – konkludował – mimo swej ciemnoty, „stoi znacznie bliżej socjalizmu niż ludy Europy Zachodniej, choć te są bardziej od niego oświecone”¹⁹.

To były poglądy niemal identyczne z tymi, które głosił Bakunin. Kilka lat później Tkaczow osłabi swą wiarę w rosyjskiego chłopca i nie będzie szczeni mu krytycznych uwag, straci nadzieję, że lud pozostawiony sam sobie zdoła pozbyć się obecnych w nim patriarchalnych naleciałości, zwątpi, że rosyjski chłop bez pomocy z zewnątrz potrafi urzeczywistnić ideały komunistyczne. Bakunin pozostał niezłomnym narodnikiem. Krytyczny stosunek do rosyjskiej wspólnoty gminnej nie mącił mu wiary w twórczą moc tkwiącą w rosyjskim chłopie, liczył na zbawienne skutki ludowego samowychowania. Młodzież szykującą się do „wędrówki w lud” przestrzegał przed przyjmowaniem postawy mentorskiej i nauczycielskiej.

Po kłótni z redaktorem „Вперед!” Tkaczow wrócił z Londynu do Szwajcarii i od końca 1875 r. zaczął wydawać w Genewie czasopismo „Набат”, w którym przeciwstawiał się poglądom głoszonym nie tylko przez Ławrowa, ale także Bakunina, z którym jeszcze niedawno był w pełnej zgodzie. Już pierwszy numer nowego pisma nie pozostawiał wątpliwości, że w rosyjskim ruchu rewolucyjnym pojawił się nowy nurt, całkowicie odrębny, nastawiony wobec już istniejących z jawną nieprzyjaźnią – nurt jakobiński²⁰.

Co wpłynęło na tę gwałtowną zmianę sympatii politycznych Tkaczowa? Jego najbliższy współpracownik Kasper Turski twierdził, że to grupa rosyjskich jakobińców „konspiracyjnym sposobem” przeciągnęła Tkaczowa na swoją stronę²¹. Według

¹⁹ P.N. Tkaczow, *List otwarty...*, s. 500 (podkreślenia Tkaczowa). Powyższe uwagi Tkaczowa spotkały się z ironiczną repliką Engelsa: „skoro wasz lud jest w każdej chwili gotów do rewolucji, skoro przypisujecie sobie prawo do tego, by w każdej chwili wezwać go do rewolucji i skoro bezwzględnie nie możecie z nią poczekać, dlaczego więc zanudzacie nas jeszcze swą gadaniną, dlaczego, do diabła, nie rozpoczynacie?” (K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 18. ..., s. 601).

²⁰ Tkaczow był redaktorem „Nabatu” w latach 1875-1876, później stale w nim publikował. Zob. Б.М. Шахматов, *Журнал и газета „Набат” П.Н. Ткачева (указатель содержания)*, [w:] *Революционеры и либералы России*, Москва 1990.

²¹ K.M. Turski (1847-1926) pochodził z bogatej ziemiańskiej rodziny z powiatu tyraspolskiego, studiował na uniwersytecie w Charkowie, w 1867 r. został zesłany do guberni archangielskiej, skąd uciekł w 1869 r. Brał udział w wojnie prusko-francuskiej, następnie w Komunie Paryskiej, po jej upadku osiadł w Szwajcarii. Był jednym z organizatorów Polskiego Socjalno-Demokratycznego Towarzystwa. Zbliżył się z Nieczajewem, po jego ekstradycji nawiązał współpracę z Tkaczowem, publikował w „Nabacie”, był jednym z organizatorów jakobińskiej organizacji Общество народного освобождения. Pod pseudonimem Amori wydał dwie broszury: *Идеализм и материализм в политике* (Женева 1877), *Революционная распрва* (Женева 1878). W latach 1888-1889 wraz z J. Siemienowem-Kniaźninem wydawał jakobińskie czasopismo „Свобода” (wyszło 16 numerów). Pod koniec

niego blankistowski program, który Tkaczow przedstawił w „Nabacie”, był gotowy jeszcze przed jego przyjazdem do Szwajcarii²².

O grupie tej wiemy bardzo mało, gdyż zgodnie z praktyką obowiązującą w kółkach blankistowskich, była ona głęboko zakonspirowana. Działała w Genewie pod nazwą „Cercle Slave”, skupiając niedawnych współpracowników Nieczajewa²³. W Rosji popierała ją efemeryczna grupa Piotra Zaiczniewskiego w Orle i pojedynczy rewolucjoniści na południu Rosji. Dopiero w 1877 r. powstało małe liczne i bez większych wpływów „Общество народного освобождения”, które propagowało jakobiński program Tkaczowa²⁴.

Warto dodać, że z rewolucjonistami skupionymi wokół czasopisma „Nabat” współpracował bohater Komuny Paryskiej generał Walery Wróblewski, który w 1877 r. przeniósł się z Londynu do Genewy²⁵. Wróblewski prawdopodobnie wspomagał finansowo czasopismo Tkaczowa, a także inne przedsięwzięcia rosyjskich rewolucjonistów²⁶. Na łamach „Nabatu” ukazał się list generała, w którym popierał hasło ścisłej współpracy polskich i rosyjskich rewolucjonistów – „ten Rosjanin i ten Polak, który neguje konieczność i wagę takiego związku, nie pragnie wolności swego ludu”²⁷.

Na emigracji Tkaczow żył w izolacji, nie skupił wokół siebie dużej grupy zwolenników, nie utrzymywano z nim żadnych stosunków, nawet towarzyskich. Rewo-

lat 90. wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Zob. o nim: Б. Николаевский, *Памяти последнего „якобинца” – семидесятника. (Гаспар – Михаил Турский)*, „Каторга и ссылка” 1926 no 2 (23), s. 211-227; K. Pietkiewicz, *O Kasprze Michale Turskim, współpracowniku, a przez pewien czas kierowniku „Nabatu”, „Niepodległość”* 1929, t. I, z. 1.

²² Б. Николаевский, wyd. cyt., s. 218-219.

²³ Grupa powstała w 1871 r. z inicjatywy Turckiego. W jej skład wchodził m.in. A. Dubow (pod tym pseudonimem ukrywał się prawdopodobnie S. Nieczajew), M. Hrvacanin, E. Juzakowa. Zgłoszony przez nich akces do Międzynarodówki Rada Generalna odrzuciła jesienią 1871 r. Bez wątpienia z inicjatywy „Cercle Slave” wyszedł rosyjski przekład broszury francuskich blankistów *Интернационал и Революция. По поводу Гагского Конгресса (Цюрих 1873), uzupełnionej posłowiem autorów tłumaczenia*. To posłowie A. Lehning uważa za pierwsze programowe wystąpienie rosyjskich jakobinów. Zob. *Archives Bakounine. Bakunin – Archive*. Publiées pour L’Internationaal Instituut voor Sociale Geschiedenis Amsterdam par Arthur Lehning, vol. V: *Michel Bakounine et ses relations slaves 1870-1875*. Textes établis et annotés par Arthur Lehning, Leiden 1974, s. LXXVIII-LXXIX. Zob. także: R.H.W. Theen, *The Russian Blanquists and the Hague Congress*, „Canadian Slavic Studies” 1969, vol. III, no 2, s. 347-376.

²⁴ Е. Кушева, *Из истории „Общества Народного Освобождения”, „Каторга и ссылка”* 1931 no 4, s. 31-62; М. Фроленко, *Общество народного освобождения, „Каторга и ссылка”* 1932, s. 81-100; Е.Л. Рудницкая, *У истоков „Общества народного освобождения”. К истории идейного и организационного оформления русского бланкизма, „История СССР”* 1986 no 6, s. 21-39.

²⁵ Zob.: J.W. Borejsza, *Patriota bez paszportu*, Warszawa 1970, s. 169-175.

²⁶ W. Wróblewski sfinansował wydanie broszury młodego anarchisty W. Czerkiewowa, polemizującego z ukraińskim federalistą M. Drahomanowem: *Драгоманов из Гадиача в борьбе с русскими революционерами*. Według niektórych źródeł Wróblewski opłacił podróż do Rosji przyszłym zamachowcom na życie cara Aleksandra II (H. Gierszyński, *Jeneral Walery Wróblewski*, Paryż 1900, s. 8).

²⁷ „Nabat” 1876 no 11-12, s. 15.

lucyjna emigracja traktowała go jak *bête noire*, której należy się wystrzegać. Dla prawowiernych narodników jego idee były nie do przyjęcia, spotykały się – jak wspominał L. Dejcz – nie tylko z krańcowym oburzeniem, ale i z najzwyczajniejszym przerażeniem²⁸. Uważano go za człowieka, który zdradza sprawę ludu i kompromituje rosyjską rewolucję. Widziano w nim zwolennika poglądów S. Nieczajewa i kontynuatora praktyk przezeń stosowanych. Podejmowane wielokrotnie przez Tkaczowa nawoływania do połączenia rewolucyjnych frakcji w jedną organizację o różnych programach, ale wspólnych praktycznych celach nie spotkały się z żadnym odzewem. Nie sprzyjały temu ostre polemiki, w które z zamiłowaniem się wdawał, co przy jego ciętym piórze i stylu obfitującym w soczyste wyrażenia jeszcze bardziej odsuwało go od ugrupowań, które zajęły centralne miejsce na rosyjskiej scenie rewolucyjnej²⁹.

Główną tezę filozofii politycznej Tkaczowa można sprowadzić do jednego prostego zdania: nie bacząc na nic, należy bezzwłocznie przystąpić do przeprowadzenia w Rosji rewolucji. Nie ma ani chwili do stracenia, opóźnianie jej wybuchu oddala szanse na sukces, nie należy zwlekać, nie należy jej odkładać na dogodniejszy termin. Takiego terminu nie będzie. Odraczając rewolucję – przekonywał Tkaczow – odracza się ją na długo, być może na zawsze. Dość już rozmów o konieczności przygotowania rewolucji. Przygotowanie rewolucji nie należy do zadań rewolucjonistów, rewolucję przygotowują warunki społeczno-ekonomiczne, ucisk i wyzysk, którego doznaje lud. Prawdziwy rewolucjonista – agitował – nie przygotowuje, lecz „robi” rewolucję³⁰. Do zadań rewolucjonisty należy „umiejętnie wykorzystywać, łączyć ze sobą gotowe, już istniejące elementy rewolucyjne, elementy, które wytworzyła historia”³¹. Każde ociąganie się, każde niezdecydowanie to przestępstwo wobec rosyjskiego ludu, każdy dzień zwłoki zwiększa cierpienia ludu, na co prawdziwi rewolucjoniści nie mogą spokojnie patrzeć. Jeśli ktoś nazywa siebie rewolucjonistą, to nie może kwestionować istnienia czynników rewolucyjnych w społeczeństwie. Jeśli tak postępuje, zachowuje się jak pop, który nie wierzy w Boga – jest faryzeuszem lub oszustem³².

Skąd ten pośpiech, dlaczego trzeba „robić” rewolucję już teraz, już dziś, najdalej jutro, bo pojutrze może być za późno? Nie można zwlekać z rewolucją, bo tzw. postęp ekonomiczny, czyli ugruntowywanie się stosunków kapitalistycznych w Ro-

²⁸ Л.Г. Дейч, *Русская революционная эмиграция 70-х годов*, Петербург 1920, s. 82. Ostracyzm stosowany wobec Tkaczowa był tak głęboki, że przestano mu się kłaniać na ulicy.

²⁹ Za próbkę stylu Tkaczowa niech posłuży zwrot „rewolucyjny onanizm”, użyty do określenia postaw rezonerskich, dość często spotykanych wśród studenckiej młodzieży (П.Н. Ткачев, *Задачи революционной...*, s. 8).

³⁰ P.N. Tkaczow, *Program czasopisma „Nabat”*, [w:] *Filozofia społeczna narodziństwa rosyjskiego. Wybór pism*, t. 2, s. 91.

³¹ Tamże, s. 90.

³² P.N. Tkaczow, *Rewolucjoniści – reakcjoniści*, [w:] *Filozofia społeczna narodziństwa rosyjskiego...*, t. 1, s. 395.

si, czyni nieodwracalne spustoszenia w najbardziej nawet tradycyjnych formach jej społecznego życia. Szybkie tempo przemian o charakterze kapitalistycznym sprzyja pojawieniu się nowych grup społecznych zainteresowanych tego rodzaju przemianą, co już w niedługim czasie spowoduje, że szanse na rewolucyjny zryw ludu staną się mniejsze. Tkaczow uważał, że Rosji grozi wejście na taką samą drogę rozwoju, jaką kroczy Europa Zachodnia; dotychczasowa eksploatacja zostanie zamieniona w jeszcze cięższą – kapitalistyczną. Kapitalizm zdeprawuje lud i inteligencję, zacznie się wilecza pogoń za ekonomicznym dobrobytem i bogactwem, co siłą rzeczy doprowadzi do rozprzestrzenienia się postaw zachowawczych. Póki jest czas, trzeba wszelkimi sposobami dążyć do rewolucji, rozpocząć nieubłaganą walkę z rządem i społecznym porządkiem opartym na bezwzględnej eksploatacji najszerzych warstw ludu.

Na największe niebezpieczeństwo ze strony postępującego kapitalizmu narażona jest *obszczina*. Jak tak dalej pójdzie, już niedługo nic nie pozostanie z rosyjskiej wspólnoty gminnej, która miała być fundamentem przyszłego ustroju, o który walczą rosyjscy rewolucjoniści. Drugi powód do pośpiechu wynika z tego, że w chwili obecnej, zdaniem Tkaczowa, państwo rosyjskie jest słabe jak nigdy wcześniej, jest zniechęcone przez większą część społeczeństwa, które nim pogardza, choć jeszcze się go boi. Jeśli utraci swą siłę, „ani jedna ręka nie podniesie się w jego obronie”³³. Zaprowadzenie stosunków kapitalistycznych umocni państwo, będą go bronić te warstwy, których ekonomicznych interesów będzie strzec, poprą je także ci, których zadowolili wprowadzenie konstytucji.

Przez zwłokę w „zrobieniu” rewolucji Rosja może stracić wyjątkową okazję ominięcia kapitalistycznej fazy rozwoju i tym samym zaoszczędzenia sobie strasznych doświadczeń towarzyszących życiu w warunkach społeczeństwa burżuazyjnego. Tkaczow podzielał wspólną dla wszystkich narodników tezę, że Rosja ma historyczną szansę przeskoczenia jednym zrywem do socjalistycznej fazy rozwoju. „Sytuacja naszego kraju – pisał do Engelsa – jest zupełnie wyjątkowa, nie ma ona nic wspólnego z sytuacją jakiegokolwiek kraju Europy Zachodniej”³⁴.

Przekonanie o możliwości ominięcia kapitalizmu oparł Tkaczow na swoistej interpretacji „ekonomicznego materializmu”, znanego mu z prac Marksa i Spencera. Ścisły determinizm próbował pogodzić ze skrajnym woluntaryzmem, teorię logicznego i stopniowego rozwoju historycznego – z uzasadnianiem możliwości dokonywania historycznych skoków. Uważał, że te ostatnie są możliwe w rzadkich momentach historii, gdy skończył się cykl rozwojowy jednej „zasady ekonomicznej” i nie zaczął się jeszcze cykl „zasady” logicznie następnej. W takim momencie można po prostu zastąpić ją inną, całkowicie nową. Wychodząc z tego założenia, można stwierdzić, że działalność T. Münzera i dążenia niemieckich chłopów w XVI wieku nie grzeszyły wcale utopijnością, gdyż ich celem nie była „zmiana logicznego

³³ P.N. Tkaczow, *Program czasopisma „Nabat”...*, s. 88.

³⁴ P.N. Tkaczow, *List otwarty* ..., s. 498.

rozwoju danej zasady, ale zmiana samej zasady jako takiej³⁵. Zdaniem Tkaczowa Niemcy miały szansę wejść na drogę socjalizmu już w XVI wieku i tym samym uniknąć trudów związanych z przechodzeniem całego cyklu kapitalistycznego.

W zastosowaniu do rzeczywistości ekonomicznej Rosji po reformie 1861 r. teza Tkaczowa brzmiała następująco: jeśli Rosja wejdzie na drogę „zasady kapitalistycznej”, nie można będzie jej z tej drogi zawrócić, będzie musiała przejść cały cykl rozwojowy dla niej właściwy i logicznie konieczny. Można jednak zacząć kolejny etap rozwoju historycznego Rosji od przyjęcia zasady socjalistycznej i z pełnymi szansami na sukces przystąpić do jej realizacji. Rosja znajduje się w takim samym położeniu jak Niemcy w XVI wieku. Ekonomiczne zapóźnienie Rosji spowodowało, że rosyjskie chłopstwo nie zaraziło się jeszcze kapitalistycznym duchem, wciąż żywe jest w nim poczucie wspólnotowości. Mimo znajomości prac Marksa, Tkaczow całkowicie ignorował tak ważne u tego autora rozważania o rozstrzygającej roli, jaką w rozwoju historycznym odgrywa poziom sił wytwórczych. Raczkującej dopiero rosyjskiej burżuazji nie uznawał, jak wszyscy narodnicy, za samodzielną siłę ekonomiczną zdolną do sformułowania własnego programu politycznego³⁶. W jego oczach państwo rosyjskie było strukturą pozaklasową, niereprezentującą interesów żadnej warstwy społecznej, w związku z tym zniechęconą przez nie wszystkie, oprócz garstki popleczników samodzierżawia.

Tkaczow nie chciał czekać, aż rewolucja wybuchnie „sama z siebie”. W zgodzie z literą i duchem blankizmu ignorował związek rewolucyjnej praktyki z nastrojami mas, nie zaprzętał sobie głowy analizą przesłanek dających gwarancję osiągnięcia założonych celów społecznych. Proces „dojrzewania” przesłanek – twierdził – idzie w parze ze zwielokrotnieniem cierpień ludu. W tej niecierpliwości przypominał niewątpliwie Bakunina. Jednakże Bakunin, w przeciwieństwie do Tkaczowa, uważał, że sygnał do rozpoczęcia rewolucji musi koniecznie wyjść od ludu. Tkaczow powierzał rolę inicjatorów wąskiej grupie rewolucyjnych konspiratorów. Jego zdaniem spiski Iszutina i Nieczajewa były jedynymi możliwymi działaniami o charakterze praktycznym, zmierzającymi do natychmiastowego zrealizowania rewolucji³⁷. W myśli Tkaczowa rewolucja sprowadzała się do umiejętnego wykorzystania sprzyjającego zbiegu okoliczności. Można powiedzieć, że była to teoria „sytuacjonistyczna”, ignorująca obiektywne uwarunkowania o charakterze ekonomiczno-politycznym.

Historyczny moment, w jakim znalazła się Rosja, wymaga – zdaniem Tkaczowa – zastosowania odmiennych metod rewolucyjnej walki. Nie można w niej prowadzić legalnej propagandy rewolucyjnej, nie ma także co liczyć na skupienie niezadowolonych mas w dobrze zorganizowany związek, na nic się również zdadzą

³⁵ P.N. Tkaczow, *O skokach w historii*, [w:] *Filozofia społeczna narodziństwa rosyjskiego...*, t. 1, s. 267.

³⁶ Zob. Т.Г. Семеновка, *Некоторые вопросы критики капитализма и апологетизма буржуазных теорий М.А. Бакунина, П.Л. Лавровым и П.Н. Ткачевым*, „Экономические науки” 1963 no 2, s. 83-89.

³⁷ P.N. Tkaczow, *Rewolucjoniści – reakcjoniści...*, s. 397.

próby osobistego oddziaływania na lud. Jedynym wyjściem jest powołanie tajnej „inteligentkiej partii rewolucyjnej”, która powinna skoncentrować swe wysiłki na wywołaniu rewolucyjnego wybuchu przeciwko panującym stosunkom. Rezultatem tego „jednoczesnego rewolucyjnego protestu” powinno być obalenie rządu i przejęcie politycznej władzy w państwie³⁸.

Tkaczow polemizuje zarówno z Ławrowem, jak i z Bakuninem, nie szczędząc im ostrych słów, aż do oskarżenia o zejście na pozycje reakcyjne. Ich poglądy nazywa „teorią wyczekiwania”, obiektywnie hamującą rozwój sprawy rewolucyjnej³⁹. Wszelkie wysiłki zmierzające do przygotowania odpowiedniego „gruntu” pod przyszłą rewolucję są „bezmyślne, chimeryczne, równoznaczne z przelewaniem z pustego w próżne”⁴⁰. Uważa, że program Ławrowa i Bakunina może przynieść korzyści wyłącznie w okresie narastania fermentu rewolucyjnego, nie nadaje się zaś w czasie, gdy trzeba przystąpić do bezpośredniej działalności rewolucyjnej. Hasło „wędrówki w lud” jest według niego nie tylko bezużyteczne, ale i zgubne. Ławrow i Bakunin odciągają młodzież od praktycznej roboty, osłabiają jej energię i wolę walki, powstrzymują ją od chęci natychmiastowego zaprowadzenia nowych porządków. W czasie rewolucji będą niepotrzebni, a nawet szkodliwi. Rewolucjoniści nie są przydatne marzenia i świetlane wizje, rewolucjonista musi mieć silną wolę i trzymać się najbliższych praktycznych celów rewolucji. „Nie marzcie, lecz działajcie, róbcie rewolucję i róbcie ją możliwie najprędzej!” – wzywał Tkaczow⁴¹.

Jaki powinien być najbliższy cel rewolucji? Tkaczow formułuje go znowu lapidarnie i jednoznacznie – „najbliższy bezpośredni cel rewolucji powinien polegać na opanowaniu władzy państwowej i przekształceniu istniejącego państwa *konserwatywnego* w państwo *rewolucyjne*”⁴². Jak ten cel osiągnąć? Znowu prosta odpowiedź – rewolucjoniści muszą zawiązać tajny antypaństwowy spisek, którym powinna kierować zwarta organizacja oparta na „centralizacji władzy i decentralizacji funkcji rewolucyjnych”⁴³.

Przewrotu państwowego może dokonać tylko organizacja zdyscyplinowana o bojowym charakterze. Jak pokazuje historyczne doświadczenie, żadne legalne formy walki z machiną państwową nigdy nie przyniosły trwałych rezultatów. Żadne ideały socjalistyczne nie będą mogły być ziszczone, jeśli ich wprowadzanie nie będzie oparte na sile i autorytecie władzy. Dlatego na pierwszy plan należy wysunąć cel polityczny – najpierw trzeba przejąć i opanować drogą spisku władczę strukturę państwa.

³⁸ O podobieństwach i różnicach, jakie istniały między Tkaczowem, Ławrowem i Bakuninem w rozumieniu rewolucji zob.: D. Hardy, *Consciousness and Spontaneity, 1875: The Peasant Revolution Seen by Tkachev, Lavrov, and Bakunin*, „Canadian Slavic Studies” 1970 vol. 4, no 4, s. 699-720.

³⁹ P. N. Tkaczow, *Rewolucjoniści – reakcjoniści...*, s. 399.

⁴⁰ Tamże, s. 403.

⁴¹ P. N. Tkaczow, *Program czasopisma „Nabat”...*, s. 92.

⁴² Tamże, s. 95.

⁴³ Tamże, s. 100.

Działalność spiskowców powinna iść dwutorowo. Stworzenie bojowej rewolucyjnej organizacji ukierunkowanej na dokonanie przewrotu państwowego nie powinno zwalniać z prób wywołania lokalnych buntów ludowych. Obie te formy działalności powinny się uzupełniać. Należy jednak pamiętać, że żaden lokalny bunt nie ma najmniejszych szans na powodzenie, jeśli nie jest powiązany z jednoczesnym atakiem na centralny ośrodek władzy państwowej. Zależność odwrotna nie jest tak bezwzględnie wiążąca, przy sprzyjających okolicznościach zagarnięcie władzy przez rewolucjonistów bez poparcia ludu może także przynieść pozytywne rezultaty.

Przejęcie władzy państwowej jest zaledwie preludium rewolucji. Rewolucję we właściwym tego słowa znaczeniu może zrealizować dopiero państwo rewolucyjne. Ma ono do spełnienia dwa rodzaje zadań – niszczycielskie i konstruktywne. Z jednej strony „zwalcza i niszczy konserwatywne i reakcyjne elementy społeczeństwa, usuwa wszystkie instytucje, które są przeszkodą w ustanawianiu równości i braterstwa”, z drugiej – powołuje całkiem nowe instytucje, które tę równość i braterstwo mają zaprowadzać i rozwijać⁴⁴. Program konstruktywny będzie rozłożony na całe lata, to będzie zadanie dla kilku pokoleń, zadanie niezwykle trudne, mające na celu zburzenie i reorganizację fundamentów, na których opierało się dotychczasowe życie mas ludowych, kompletną przebudowę stosunków ekonomicznych, prawnych i rodzinnych, radykalne „przeoranie” systemu pojęć i idei wyznawanych przez masy. Głównym celem stojącym przed rewolucyjnymi dyktatorami będzie wprowadzenie wspólnej własności i organizacja kolektywnej pracy⁴⁵.

Tkaczow był przeciwnikiem głównego hasła narodników: dla ludu przez lud. Uważał je za rodzaj niebezpiecznego mitu, mającego na celu jak najdłuższe utrzymywanie ludu w jego obecnym stanie. Lud pozostawiony sam sobie nigdy nie dokona rewolucji, nigdy nie będzie w stanie sam siebie wyzwolić. Nie należy mu więc schlebiać, nie należy czynić z niego bożka, trzeba porzucić słowianofilskie frazesy o jakimś „geniuszu ludu”. Dopóki nie zmienią się warunki ekonomiczne i polityczne, lud pozostanie taki, jaki jest – przywiązany do swych skostniałych form życia i całkowicie bezradny wobec swych eksploatatorów⁴⁶.

W ocenie ludu Tkaczow zajął stanowisko diametralnie sprzeczne z tym, jakie reprezentował Bakunin. Lud – uważał Tkaczow – nie jest w stanie i nie powinien odgrywać przewodniej roli w rewolucji, nie może być jej siłą „pozytywną”. Lud jest konserwatywny, jego ideały nie są rewolucyjne, poza swą „od wieków uświęconą zwyczajową formą posiadania ziemi, poza patriarchalną czołobitnością wobec biu-

⁴⁴ Tamże, s. 96. Zob.: R.H.W. Theen, *Seizure of Political Power as the Prologue to Social Revolution: The Political Ideas of P. N. Tkachev in the Early 1870's*, „Canadian Slavic Studies” 1970 no 4, s. 670-698.

⁴⁵ П.Н. Ткачев, *Возможна ли социальная революция в России в настоящее время?*, [w:] tenże, *Избранные сочинения на социально – политические темы*, Редакция, вступительная статья и примечания Б.П. Козьмина, т. III: 1873-1879, Москва 1933, s. 280.

⁴⁶ P.N. Tkaczow, *Lud a rewolucja*, [w:] *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego...*, t. 1, s. 392-393.

rokracji, czołobitnością, która weszła mu w krew, poza biernym podporządkowaniem się jednostki gromadzie, poza swymi tradycyjnymi stosunkami rodzinnymi itp. – lud niczego nie widzi i nie chce o niczym wiedzieć⁴⁷. Rewolucyjna mniejszość nie może się opierać na ideale ludu – musi posiadać własny, prawdziwie rewolucyjny i komunistyczny.

Sam lud – uważał Tkaczow – nie zbuduje nowego świata, pozostawiony sobie, wróci do zaśnieżonych i skostniałych form bytowania, nie będzie w stanie rozwijać się w kierunku urzeczywistnienia ideałów komunistycznych⁴⁸. W przyszłej rewolucji lud może mieć znaczenie tylko jako siła destrukcyjna, można będzie wykorzysta tkwiącą w nim nienawiść do właścicieli ziemskich i przedstawicieli władz państwowych. Stosunek mniejszości rewolucyjnej do udziału ludu w rewolucji powinien sprowadzać się do następującej taktyki: „mniejszość rewolucyjna, wyzwalaając lud od przygniatającego uczucia strachu i przerażenia wobec istniejącej władzy, otwiera przed nim możliwość ujawnienia siły burząco-rewolucyjnej i w oparciu o tę siłę, umiejętnie skierowując ją ku zniszczeniu bezpośrednich wrogów rewolucji, burzy osłaniające ich twierdze i pozbawia wszelkich środków oporu oraz przeciwdziałania”. Na tym jednak rewolucyjna rola ludu powinna się skończyć. Zresztą on sam dalej nie pójdzie, po zniszczeniu i ograbieniu swych bezpośrednich wrogów, wróci do swych tradycyjnych form życia. Dlatego rewolucyjna mniejszość, używając siły i autorytetu, musi się zająć następnie przebudową warunków życia ludu, zaszczerpić mu nowe, postępowo-komunistyczne elementy, musi wytrącić to życie z jego odwiecznych fundamentów, nowym duchem natchnąć jego zastygłe i zaskorupiałe formy⁴⁹.

Zwycięska mniejszość po przejęciu władzy powinna natychmiast przystąpić do tworzenia państwowo-biurokratycznego aparatu przymusu, który „toporem i knutem” będzie uszczęśliwiał naród. Mowy nie ma o jakimkolwiek samorządzie, o oddolnej inicjatywie, o elementarnych choćby formach demokracji. Pierwszoplanowym zadaniem rewolucyjnej dyktatury powinno być „wykorzenienie trwającej przez wieki tradycji prywatnej własności, wyrwanie z korzeniami zasady wymiany, przebudowa stosunków rodzinnych, wychowanie nowych ludzi”⁵⁰.

Rewolucyjna mniejszość rozpocznie tym samym epokową zmianę wektora procesu historycznego z regresywnego na postępowy. Zgodnie z Tkaczowowską historiozofią oznacza to zapoczątkowanie ruchu w kierunku osiągnięcia „obiektywnej jedności celu społecznego”, czyli pełnego zrównania indywidualności i doprowadzenia do harmonii potrzeb ze środkami ich zaspokojenia. Cel ten zostanie ostatecznie osiągnięty, kiedy poprzez stworzenie identycznych warunków wychowania i życia uda się sprowadzić do jednego mianownika „całą chaotyczną różnorodność

⁴⁷ Tamże, s. 387. Nietrudno zauważyć, że są to niemal dosłownie powtórzone słowa Bakunina z książki *Państwo a anarchia*.

⁴⁸ Tamże, s. 388.

⁴⁹ Tamże, s. 389-390.

⁵⁰ П.Н. Ткачев, *Избранные сочинения на социально – политические темы*, т. III..., s. 256.

indywidualności” i tym samym połączyć w jedno cele życiowe wszystkich członków społeczeństwa. Jednakowość ludzi miałaby objąć nawet ich fizyczną i psychiczną organizację.

Ideąłem Tkaczowa było społeczeństwo, w którym wszyscy jego członkowie znajdują się na tym samym poziomie rozwoju indywidualności i mają te same potrzeby. W tym idealnym społeczeństwie wszelkie różnice między ludźmi będą skutecznie niwelowane, a potrzeby dostosowywane do poziomu produktywności pracy⁵¹. Był to, jak widać, ideał komunizmu typu koszarowego, ze ścisłą reglamentacją i planowaniem obejmującym całokształt życia jednostek i całego społeczeństwa, z autorytarną władzą rewolucyjnej elity, która posiadała wiedzę o „jedynym możliwym celu społeczeństwa ludzkiego”⁵². Tkaczow uważał, że rewolucyjna mniejszość, choćby nawet znikoma, będzie miała prawo zaprowadzać pomyślność ludu przemocą. P. Akselrod, który w tej właśnie sprawie zagadnął jednego ze zwolenników Tkaczowa, usłyszał w odpowiedzi: „skoro masy ludowe nie rozumieją, na czym polega ich szczęście, trzeba im je będzie narzucić siłą”⁵³.

Nietrudno zauważyć bliski związek rozważań Tkaczowa o kształcie przyszłego społeczeństwa z poglądami głoszonymi przez Nieczajewa. Nie miał co do tego żadnych wątpliwości Ławrow, który po przeczytaniu pierwszego numeru „Nabatu” skwitował jego zawartość jednym słowem: „nieczajewszczyzna”⁵⁴. Tkaczow tych filiacji nigdy się nie wyrzekał, uważał się wręcz za następcę autora *Katechizmu rewolucjonisty*, wielokrotnie wychwalał piórem jego dokonania. Wspólnym dla nich obu inspiratorem był François-Noël Babeuf i zasady programowe jego „Sprzysiężenia Równych”. Książka Filippa Buonarrotiego o spisku Babeufa wywarła na pe-

⁵¹ Jak łatwo zauważyć, wizja idealnego społeczeństwa głoszona przez Szigalewa z *Biesów* Dostojewskiego jest niemal identyczna z tą, którą propagował Tkaczow.

⁵² P.N. Tkaczow, *Co to jest partia postępu?*, [w:] *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego...*, t. 1, s. 331-335; П.Н. Ткачев, *Избранные сочинения на социальную – политические темы*, т. II: 1869-1873, Москва 1933, s. 208.

⁵³ П.Б. Аксельрод, *Пережитое и передуманное*, кн. 1, Берлин 1923, s. 198. Swoje wspomnienia Akselrod spisał po Rewolucji Październikowej. Po zanotowaniu powyższej repliki wyznawcy poglądów Tkaczowa podzielili się refleksją konstatującą związek tkaczowizmu z „dwoma najbardziej ciemnymi stronami” rosyjskiego ruchu rewolucyjnego – z nieczajewszczyzną i bolszewizmem: „czyż tkaczowska »rewolucyjna mniejszość« przeciwstawiająca się niezdolnym do rewolucyjnej twórczości masom ludowym nie przypomina bolszewickich »wnosicieli rewolucyjnej świadomości«, przeciwstawiających się masom, jako nosicielom »żywiowości«? Czyż »centralizacja władzy i decentralizacja funkcji« Tkaczowa nie jest tym samym, co znany organizacyjny plan Lenina, narzucający członkom partii rolę »kółek i śrubek« partyjnego mechanizmu, sterowanego z centrum (formalnie) albo jednostkową wolą? Czyż filipiki jakiejś „Prawdy” przeciwko współczesnemu ruchowi robotniczemu nie przypominają wypadów „Nabatu” przeciwko I Międzynarodówce Marksa? I na koniec, czyż bolszewicki terror nie jest potwornym zastosowaniem w praktyce teorii tępienia wrogów, którą wysunął Tkaczow, usprawiedliwiając i uzasadniając praktykę Nieczajewa?” (tamże, s. 198-199).

⁵⁴ *Лавров – годы эмиграции*, Архивные материалы в дух томах, Отобрал, снабдил примечаниями и вступительным очерком Борис Сапир, т. 1: *Лавров и Лопатин (переписка 1870 – 1883)*, Dordrecht – Boston 1974, s. 314.

tersburskiej młodzieży „wstrząsające wrażenie”. Według jednego z uczestników studenckich kółek, po jej lekturze zaczęto mówić o konieczności powołania tajnej rewolucyjnej organizacji⁵⁵.

Przekonanie o konieczności przejęcia władzy przez rewolucyjną mniejszość i potrzeba ustanowienia jej dyktatury w celu zaprowadzenia komunistycznych porządków jest alfą i omegą teorii Tkaczowa. W tym najważniejszym punkcie poglądy Bakunina i Tkaczowa różniły się w sposób zasadniczy. Rewolucyjny elitaryzm i rewolucyjny etatyzm Tkaczowa stoją w jaskrawej sprzeczności z anarchistycznym dionizyzmem Bakunina, z jego idiosynkrazją na centralizację i dyktaturę, z jego wiarą w spontaniczny wybuch ludowej nienawiści, której nikt i nic nie zdoła stanąć na przeszkodzie⁵⁶.

Bakunin wiele pisał o tajnej organizacji, ale w jego ujęciu jej rola miała być wspomagająca, korygująca, inspirująca, nigdy zaś kierownicza, a tym bardziej dyktatorska w stosunku do mas ludowych. Po rewolucji powinna się jak najszybciej rozwiązać. Do i po rewolucji powinna pozostać anonimowa.

Bakunin nie wierzył w zwycięstwo grupy spiskowców, niechby nawet kilkutyśięcnej ich grupy. To było możliwe, uważał, w początkach istnienia państwa. We współczesnych czasach jest to niemożliwe – postęp techniczny wyposażył państwo w niezbędne środki, ułatwiające stłumienie w zarodku buntu wąskich grup rewolucjonistów. Zwycięstwo rewolucji jest prawdopodobne tylko w tym przypadku, jeśli za grupą spiskowców staną masy ludowe, gdy polityczne zamiary konspiratorów będą wychodziły naprzeciw instynktom i potrzebom ludu. Program dekabrystów – uważał Bakunin – został stworzony bez udziału ludu, dlatego mimo ich osobistego heroicznego poświęcenia powstanie upadło, potknąwszy się o obojętność ludu⁵⁷.

Bakunin był przekonany, że każda władza jest ze swej natury zła, a udział we władzy demoralizuje nawet najlepsze jednostki. W tym kluczowym punkcie Tkaczow stał na całkowicie przeciwstawnej pozycji. Wszystko zależy od tego, komu władza służy, albo inaczej – w czyich jest rękach. Jeśli znajdzie się w rękach rewolucjonistów, może i powinna spełnić funkcję pożyteczną. Tkaczow, w przeciwieństwie do Bakunina, uważał, że „uczciwych i porządných ludzi władza jeszcze nigdy nie zepsuła”. Rzecz w tym, że prawie zawsze znajduje się w rękach niegodziwców, którzy wykorzystują ją do swoich egoistycznych celów⁵⁸. Jeśli władza przez wieki

⁵⁵ А.А. Кункль, *Нечаев*, Москва 1929, s. 6. O ideologicznej i programowej tożsamości poglądów Tkaczowa i Nieczajewa zob.: А.Ю. Минаков, С.Г. Нечаев и П.Н. Ткачев: к вопросу об идейной идентификации „нечаевщины”, [w:] *Россия и реформы. Сборник статей*, вып. 4, Составитель Н.В. Самовер, Москва 1997, s. 74-107.

⁵⁶ O „anarchistycznym dionizyzmie” Bakunina pisał M. Bierdiajew, zob. M. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przełożył i opracował H. Paprocki, Kęty 2005, s. 53.

⁵⁷ *Archives Bakounine. Bakunin – Archive*, vol. IV: *Michel Bakounine et ses relations avec Sergej Nečaeв 1870-1872. Écrits et matériaux*, Introduction et annotations de Arthur Lehning, Leiden 1971, s. 5.

⁵⁸ „Набат” 1876 no 2-3, s. 8.

skutecznie służyła ciemieniu ludu, z takim samym skutkiem może zostać wykorzystana do wyzwolenia ludu.

Tkaczow zgadzał się z Bakuninem, że anarchia jest pożądanym ideałem przyszłości, w jego mniemaniu – dalekiej przyszłości. Osiągnąć ów ideał będzie można tylko poprzez zaprowadzenie absolutnej równości wszystkich członków społeczeństwa. Dopóki będzie istnieć nierówność w jakiegokolwiek dziedzinie stosunków międzyludzkich, dopóty będzie istnieć władza, dopóty nie ma co myśleć o życiu w społeczeństwie obchodzącym się bez przemocy i władzy. Wszelka władza, w tym władza państwowa, jest skutkiem istniejących nierówności. Władza – jak uważa Bakunin – nie jest przyczyną społecznego zła i nieszczęść dotykających masy pracujące, lecz ich nieuniknionym rezultatem. „Dlatego też – twierdzi Tkaczow – najbardziej istotna, najbardziej charakterystyczna cecha przyszłego społeczeństwa powinna być określona nie słowem »anarchia«, lecz słowem – »równość«. Równość zakłada anarchię, anarchia – wolność, ale i równość, i anarchia, i wolność – wszystkie te pojęcia mieszczą się w jednym słowie: »braterstwo«. Tam, gdzie jest braterstwo, tam jest równość, tam, gdzie jest równość – tam jest i bezrząd, i wolność”⁵⁹. Na nic się zdadzą próby rewolucyjnego ustanawiania anarchii, jeśli wcześniej nie doprowadzi się do całkowitej równości, a tym samym do międzyludzkiego braterstwa. Państwo obumrze dopiero wtedy, gdy w społeczeństwie, nad którym sprawuje władzę, ustanowione zostaną komunistyczne zasady współżycia. W okresie przejściowym, który może trwać bardzo długo, różnorodne środki przemocy państwowej powinny zostać wykorzystane do tego, aby ten komunistyczny ideał jak najpełniej urzeczywistnić⁶⁰.

Bezpośredniej polemice z Bakuninem poświęcił Tkaczow dwa artykuły pod wspólnym tytułem *Anarchia myśli* (*Анархия мысли*), zamieszczone w pierwszym i drugim wydaniu „Nabatu”⁶¹. Krytycznej analizie poddał przede wszystkim program zawarty w *Dodatku A do Państwowości a anarchii*. Tkaczow zarzucił Baku-

⁵⁹ P.N. Tkaczow, *Program czasopisma „Nabat”...*, s. 93-94.

⁶⁰ Można powiedzieć, że Tkaczow był anarchistą w tym znaczeniu, w jakim za anarchistów można uznać niemal wszystkich ówczesnych socjalistów, w tym Marksa i Engelsa, a później nawet Lenina – wszyscy oni zgadzali się co do tego, że ustrój anarchistyczny jest ostatecznym celem i ideałem ruchu wyzwolenczego mas ludowych, ideałem – dodawano natychmiast – bardzo odległym, który musi zostać poprzedzony przejściowym zastosowaniem metod dyktatorskich i wykorzystaniem instytucji państwowych do utrzymania władzy i urzeczywistnienia koniecznych reform. „Bynajmniej nie różnimy się z anarchistami co do tego, że zniesienie państwa powinno być *celem*” – mówił w 1917 r. Lenin. „Twierdzimy – kontynuował – że dla osiągnięcia tego celu konieczne jest czasowe wykorzystanie narzędzi, środków, metod władzy państwowej *przeciw* wyzyskiwaczom, podobnie jak do zniesienia klas konieczna jest przejściowa dyktatura klasy uciskanej” (K. Marks, F. Engels, W. Lenin, *O anarchizmie i anarchosyndykalizmie. Wybór*, Warszawa 1984, s. 385).

⁶¹ Trzeci artykuł tego cyklu poświęcony był krytyce książki Ławrowa *Государственный элемент в будущем обществе*. Według B. Goriewa artykuły Tkaczowa przeciwko anarchizmowi można uznać za jedne z najbardziej „mocnych i dobitnych” w całej rewolucyjno-socjalistycznej literaturze (Б. Горев, *К вопросу о бланкизме вообще и русском бланкизме в частности*, [w:] *Воинствующий материалист*, кн. IV, Москва 1925, s. 111).

ninowi „skrajny nieład” w przeprowadzanych wywodach, błędy logiczne w kluczowych rozważaniach dotyczących stosunku myśli do życia, relacji między refleksją naukową i faktami empirii społecznej oraz niekonsekwencję w podejściu do kwestii ideału ludowego⁶². Z jednej strony – pisze Tkaczow – Bakunin przekonuje, że zadaniem młodzieży jest urzeczywistnienie tego ideału, z drugiej, wskazując na jego liczne niedostatki, głosi potrzebę wniesienia do niego istotnych korekt⁶³.

Anarchistyczne poglądy Bakunina – twierdzi Tkaczow – grzeszą teoretycznymi sprzecznościami, co z konieczności musi prowadzić do rozbieżnych wniosków praktycznych. Teoria Bakunina z jednej strony skłania się ku „metafizycznemu idealizmowi”, z drugiej – ku „szorstkiemu życiowemu realizmowi”. Uwodzicielska syrena – metafizyka – szepcze mu do ucha, że tylko lud jest w stanie nadać właściwy sens rewolucji, że jest on nosicielem ideału, którym jest „ideał anarchii, ideał pełnego i absolutnego panowania fichteańskiego *Ja*, wolnego od wszelkiego zewnętrznego przymusu, wyswobodzonego z więzów jakiegokolwiek władzy”. Przyziemny realizm burzy domek z kart zbudowany na metafizycznym „chciejstwie”, każe widzieć „drugą twarz” chłopą i niekorzystne cechy obecne w życiu wspólnoty wiejskiej, jak patriarchalizm, pochłonięcie jednostki przez mir, wiara w cara⁶⁴. Tkaczow jest przekonany, że rosyjska młodzież dojrzy sprzeczności tkwiące w teorii Bakunina i przestanie wierzyć w jego zalecenia.

Różnice między Bakuninem a Tkaczowem dotyczą kwestii podstawowych, podobieństwa można znaleźć tylko w sprawach drugorzędnych. Bez wątpienia łączył ich żarliwy patos rewolucyjny. Gdy Tkaczow pisze, że skoro rewolucja jest konieczna, to jest możliwa, natychmiast przypominają się podobne słowa wypowiedane przez Bakunina jeszcze w latach młodości. Obaj, w przeciwieństwie do Ławrowa, byli przekonani, że w Rosji istnieją wszelkie warunki ku temu, aby przystąpić do jak najszybszego wywołania rewolucji. Dlatego obaj byli przeciwko marnotrawieniu przez młodzież czasu i energii w uniwersyteckich ławach. Byli wspólnego zdania, że uczucia, emocje i wola są ważniejszym czynnikiem historycznego postępu niż rozum i wiedza. Obaj krytycznie oceniali młodzież, zarzucając jej małoduszny sceptycyzm, nadmierną refleksyjność i puste rezonerstwo. Tkaczow w artykule *Больные люди*, będącym recenzją powieści Dostojewskiego *Biesy*, pisał o „woskowych duszach” pokolenia lat 60. i jego „psychicznych anomaliach”⁶⁵. Dla obu typ rewolucjonisty ucieleśniony w Nieczajewie był niedościgłym ideałem.

Różnił ich stosunek do ludu, do roli, jaką powinna odgrywać tajna organizacja rewolucjonistów, a najbardziej – wizja rzeczywistości porewolucyjnej. Dlatego nieuzasadnione są próby, spotykane zwłaszcza w dawnej literaturze, zacierania tych różnic i zarazem zbliżania czy nawet utożsamiania ich poglądów. Taką skłonność

⁶² П.Н. Ткачев, *Кладези мудрости российских философов*, Москва 1990, s. 178.

⁶³ Tamże, s. 185.

⁶⁴ Tamże, s. 189-190.

⁶⁵ П.Н. Ткачев, *Избранные сочинения на социально – политические темы*, т. II..., s. 30-35.

widać w pracach J. Plechanowa, który polemizując z tendencjami narodnickimi w rosyjskim ruchu rewolucyjnym, lekkim piórem wywodził teoretyczną myśl i praktyczne dyrektywy Tkaczowa z idei głoszonych przez Bakunina. Ojciec rosyjskiego marksizmu, nazywając poglądy Tkaczowa „uproszczonym bakuninizmem”, powtarzał sąd Engelsa⁶⁶. W latach 20. XX wieku o jakobińskich sympatiach Bakunina pisał m.in. Wiaczesław Połonski⁶⁷. W literaturze najnowszej sprzeczności między Bakuninem i Tkaczowem stara się łagodzić Władimir Sapon⁶⁸.

Niechęć do Tkaczowa w rosyjskim środowisku rewolucyjnym była na tyle silna, że utworzona latem 1879 r. partia „Narodnaja Wola”, której taktyka i niektóre elementy programu wydawały się zbieżne z jego poglądami, nie wyraziła zgody na współpracę z grupą „Nabatu”. Wśród „narodowolców” tylko nieliczni, jak np. Maria Oszanina, deklarowali swe sympatie do organu Tkaczowa. Włączając do programu terroryzm, „Narodnaja Wola” nie przestawała być partią narodnicką, nie porzuciła tak charakterystycznego dla całego ruchu zorientowania na spełnianie woli ludu, wciąż liczyła na poparcie chłopów. Terroryzm sprowadzał się do pojedynczych aktów, nie był sposobem na przejęcie władzy. Nieprzypadkowo po akcie 1 marca 1881 r. Komitet Wykonawczy zwrócił się do nowego cara z prośbą o przeprowadzenie reform i zwołanie Zgromadzenia Ludowego, po to, aby rewolucjoniści „Narodnoj Woli” mogli zakończyć krwawą walkę z rządem, która wcale „ponętną nie jest, a jest koniecznością tylko”⁶⁹.

Grupa skupiona wokół „Nabatu” w kwestii terroryzmu zajmowała stanowisko jednoznacznie pozytywne. Tkaczow, który początkowo opowiadał się za stosowaniem terroru wyłącznie wobec szpiegów, pod ultimatywnym żądaniem Turskiego zmienił zdanie⁷⁰. Od roku 1879 w „Nabacie” pojawiają się jego artykuły wskazujące na konieczność i użyteczność stosowania terroru jako środka wyzwającego masę ludową spod obojętności i upodlającego strachu przed władzą. Po zamachu na cara Aleksandra II ton wypowiedzi Tkaczowa staje się radykalniejszy. W artykule z września 1881 r. *Терроризм как единственное средство нравственного и общественного возрождения России (Terroryzm jako jedyny środek moralnego i społecznego odrodzenia Rosji)* pisał: „rewolucyjny terroryzm, dezorganizując,

⁶⁶ J. Plechanow, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1959, s. 446.

⁶⁷ В.П. Полонский, *Бакунин – яacobинец*, „Вестник Коммунистической академии” 1926 кн. 18, s. 42-62. W tychże latach, nie negując zbieżności poglądów Bakunina i Tkaczowa w niektórych kwestiach, przeciwko utożsamianiu czy nawet zbliżaniu ich teoretyczno-praktycznych pozycji występował B. Koźmin (*Из истории революционной мысли в России. Избранные труды*, Москва 1961, s. 402).

⁶⁸ В.П. Сапон, *Философия пробудившегося человека. Либертаризм в российской леворадикальной идеологии (1840-е – 1917 гг.)*, Нижний Новгород 2005, s. 112-135.

⁶⁹ *List Komitetu Wykonawczego do Aleksandra III*, [w:] W. Figner, *Trwały ślad*, cz. 1, Warszawa 1962, s. 387.

⁷⁰ Е.Л. Рудницкая, *Русский бланкизм: Петр Ткачев...*, s. 39. Rudnickaja stwierdza, że Turski w propagandzie totalnego terroru „dochodził do stanu ekstazy” (s. 145).

osłabiając i zastraszając rządzącą władzę (albo, co na jedno wychodzi, przedstawicieli tej władzy), tym samym przyczynia się do wyzwolenia wiernopoddanych spod brzemienia ogłupiającego, zezwierzęcającego strachu, tj. sprzyja ich moralnemu odrodzeniu, budzi w nich przytłumione strachem ludzkie uczucia, przywraca im ludzki wymiar. Tym samym rewolucyjny terroryzm jest nie tylko niezawodnym i najpraktyczniejszym sposobem dezorganizacji istniejącego policyjno-biurokratycznego państwa, ale także *jedynym skutecznym środkiem przeobrażenia niewolniczo poddanych sług w ludzi – obywateli*⁷¹.

Od 1878 r. Tkaczow żył w Paryżu, współpracując z organem francuskich blankistów „Ni dieu, ni maître”. W początkach lat 80. pojawiły się u niego objawy choroby psychicznej, które pogłębiły się po śmierci w 1881 r. Auguste’a Blanqui, jego wielkiego ideowego przewodnika i mistrza. W słowie pożegnalnym pisał o nim: „był naszym inspiratorem i naszym przywódcą w wielkiej sztuce tajnego sprzysiężenia”⁷². W grudniu 1882 r., w dniu pogrzebu innego wielkiego rewolucjonisty francuskiego Louisa Blanca, został zatrzymany przez służby porządkowe i umieszczony w zakładzie leczniczym, z którego już nie wyszedł. Zmarł w Paryżu w pierwszych dniach stycznia 1886 r.

Z pozycji marksistowskich, jak wspominaliśmy, przeciwko Tkaczowowi ze szczególną swadą występował były bakuninista J. Plechanow. Polemika ta była swoistym preludium sporu mienszewików i bolszewików⁷³. Historycznie zwyciężyli ci ostatni, a więc i Tkaczow. Dlatego nie dziwi fakt, że jego nazwisko wypłynęło na powierzchnię politycznych dysput niedługo po rewolucji październikowej 1917 r., gdy nadszedł moment rekonstruowania drzewa genealogicznego bolszewików⁷⁴. W latach 20. i na początku lat 30. przez prasę radziecką przetoczyła się ożywiona dyskusja o rosyjskim blankizmie i jego związkach z marksizmem i taktyką partii bolszewickiej⁷⁵. Rozpoczął tę wieloletnią dyskusję S. Mickiewicz, który postawił tezę o bliskich związkach marksizmu w wersji rosyjskiej z tkaczowizmem. W jego

⁷¹ *История терроризма в России в документах, биографиях, исследованиях*, Издание второе, дополненное и переработанное, Автор – составитель О.В. Будницкий, Ростов-на-Дону 1996, s. 153-154 (podkreślenia Tkaczowa).

⁷² Cyt. za. Б.П. Козьмин, *Из истории революционной мысли в России...*, s. 373.

⁷³ Według Bierdiajewa polemika ta brzmi tak „jakby Plechanow polemizował z Leninem i bolszewikami w czasach, gdy ich jeszcze nie było” (M. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego...*, s. 54).

⁷⁴ Zob. T. Kondratieva, *Bolcheviks et Jacobins. Itinéraire des analogies*, Paris 1989. Przekład rosyjski: Т. Кондратьева, *Большевики – яacobинцы и призрак термидора*, Москва 1993.

⁷⁵ Zob. o niej V. Varlamov, *Bakunin and the Russian Jacobins and Blanquists as evaluated by Soviet historiography*, Translated by Lois Weinert, New York 1955, wydania następne: New York 1956, 1962; przedruk w zmienionej wersji w: *Rewriting Russian History. Soviet Interpretations of Russia's Past*, Editor Cyril Edwin Black, London 1957, s. 302-333; Б. Дубенцов, *Дискуссии о социально – политических взглядах П.Н. Ткачева в советской историографии*, „История СССР” 1991 no 3, s. 117-129; А.Н. Худолеев, *Революционная теория П. Н. Ткачева и ее осмысление в советской историографии 1920 – первой половины 1930 – х гг.*, Новокузнецк 2003.

opinii rewolucja październikowa przebiegła według scenariusza napisanego przed laty przez Tkaczowa⁷⁶.

Na rzecz zwolenników tezy o bliskich ideowych związkach bolszewizmu z tkaczowizmem przemawiał fakt, że sam Włodzimierz Lenin niejednokrotnie wypowiedział się w tym duchu, używając w odniesieniu do rewolucji, którą zwycięsko przeprowadził, określenia „proletariacko-jakobiński przewrót”. We wcześniejszych jego wypowiedziach można było spotkać taką np. definicję socjaldemokraty: „jakobin – nierozzerwalnie związany z *organizacją* proletariatu *świadomego* swych interesów klasowych – to właśnie jest *rewolucyjny socjaldemokrata*”⁷⁷. Jakobińskie sympatie Lenina dostrzegł Lew Trocki, który krytykując jego zachowanie na II zjeździe socjaldemokracji rosyjskiej, wypowiedział prorocze zdanie: „podobne metody, jeszcze to zobaczymy, prowadzą do tego, że partyjna organizacja »zastępuje« partię, CK zastępuje partyjną organizację, i na koniec, »dyktator« zastępuje CK”. Na rewolucję październikową jako jakobiński przewrót w stylu Babeufa patrzył także P. Kropotkin⁷⁸. O jakobinizmie Lenina dużo pisali rosyjscy politycy i uczeni zmuszeni przez bolszewików do emigracji, szczególnie przekonująco zaś M. Bierdiajew⁷⁹.

Ujmowanie rewolucji październikowej jako przewrotu o charakterze jakobińskim stało się jedną z wyjściowych tez tzw. amerykańskiej szkoły interpretacji Lenina, traktującej Tkaczowa jako głównego ideowego poprzednika bolszewików⁸⁰. Odmiennego zdania jest Andrzej Walicki, który wprawdzie uznaje związki Lenina z rosyjskim jakobinizmem za fakt niepodlegający dyskusji, sam jednak uważa,

⁷⁶ С.И. Мицкевич, *Русские якобинцы, „Пролетарская революция” 1923 по 6-7, s. 16. Na rozczytanie rosyjskich historyków wywarł wpływ wysoko ceniony w Radzieckiej Rosji francuski lewicowy historyk Albert Mathiez i jego książka *Le Bolchevisme et le Jacobinisme*, Paris 1920.*

⁷⁷ W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 8: *wrzesień 1903 – lipiec 1904*, Warszawa 1985, s. 348 (podkreślenia Lenina). W rozmowie z N. Walentinowem na temat jakobinizmu Lenin stwierdził, że rewolucyjny socjaldemokrata „powinien być i nie może nie być jakobinem” (Н. Валентинов, *Встречи с Лениным*, Vermont 1978, s. 185-188). Zob. także: R. Mayer, *Lenin and the Jacobin identity in Russia*, „Studies in East European Thought” 1999 vol. 51, no 2, s. 127-154.

⁷⁸ O Tkaczowie jako poprzedniku Lenina pisze obszernie A.L. Weeks w przywoływanej już książce *The First Russian Bolshevik: A Political Biography of Peter Tkachev*.

⁷⁹ Zdaniem Bierdiajewa Tkaczow „bardziej niż ktokolwiek inny powinien być uznany za poprzednika Lenina” (M. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego...*, s. 52). Zob. także: M. Karpovich, *Forerunner of Lenin: P.N. Tkachev*, „Review of Politics” 1944 no 3, s. 336-350. Stałą praktyką spotykaną w pracach autorów emigracyjnych jest wymienianie w jednym szeregu Bakunina, Tkaczowa i Nieczajewa jako ideowych prekursorów bolszewizmu. Zob. opinię F. Stiepuna: „ślady bakuninowskiej namiętności do burzenia faszystowskich teorii Tkaczowa i Nieczajewa można szukać tylko w programie i taktyce bolszewizmu” (Ф. Степун, *Встречи и размышления*, London 1992, s. 112).

⁸⁰ Zob. analizę poglądów A. Ulama, R. Pipesa i innych przedstawicieli tej szkoły w artykułach N. Levine’a: *The Ideology of Anti-Bolshevism*, „Journal of Peasant Studies” 1982 vol. 9, no 4, s. 155-188; *The Germanization of Lenin*, „Studies in Soviet Thought” 1988 no 1; *Jacobinism and the European Tradition*, „History of European Ideas” 1989 vol. 11, s. 157-180. W ostatnim z przywołanych artykułów N. Levine wyróżnia w jakobinizmie prawe i lewe skrzydło. Do pierwszego z nich – dyktatorskiego – zalicza Tkaczowa, do drugiego – plebejskiego – Lenina.

że najważniejszym poprzednikiem Lenina był nie Tkaczow, ale Babeuf, którego Tkaczow był tylko „spóźnionym uczniem”. Punkt widzenia Walickiego, traktujący leninizm jako jeden z nurtów zachodnioeuropejskiej tradycji socjalistycznej, a nie anomalię czy zjawisko peryferyjne, każe szukać jego korzeni „nie w tradycjach specyficznie rosyjskich, lecz w skrajnym, prymitywnie komunistycznym nurcie rewolucji francuskiej”⁸¹.

Od lat 30. nauka radziecka kwestionowała jakobiński charakter rewolucji październikowej i starała się nie zauważać ideowego patronatu Tkaczowa w metodach wprowadzania w Rosji socjalizmu⁸². O jakobinizmie jednak dyskutowano, mniej lub bardziej skrycie kamuflując aluzje do radzieckiej rzeczywistości⁸³. Wraz z „pierestrojką” rosyjska historiografia powoli zmienia swój dotychczasowy punkt widzenia, dostrzegając w polityce partii bolszewickiej negatywny wpływ „blankistowskiego modelu Tkaczowa”. Od niedawna można już w Rosji pisać, że praktyka polityczna KPZR realizowała schemat sformułowany przez Tkaczowa: „dyktatura partii, zmarginalizowanie ludu jako aktywnej siły społecznej i politycznej, dokonane przemocą w imię abstrakcyjnej idei zburzenie ekonomicznego układu, na którym opierało się życie ludu, dążenie do celu bez względu na cenę”⁸⁴.

Poglądy Bakunina były jak najdalej od jakobińskiej filozofii historii Tkaczowa. Z nienawiścią wspominał Robespierre’a i Saint-Justa, którzy po upadku monarchii we Francji odnowili jej centralistyczny system rządów. „Ta wielka rewolucja – pisał Bakunin – która po raz pierwszy w historii proklamowała wolność nie tylko obywatela, ale i człowieka, ta rewolucja, obejmując spuściznę po monarchii, którą unicestwiła, wskrzesiła to, co jest zaprzeczeniem wszelkiej wolności: *centralizm państwowy i wszechpotęgę państwa*”⁸⁵. W imię wolności Bakunin kwestionował centralizm i onnipotencję państwa, proponując w ich miejsce federalizm i obywatelską samorządność – polityczne instytucje nieobecne w myśli Tkaczowa.

Bakuninowi obca była idea spisku „inteligentkiej mniejszości” przechwytyjącej władzę w państwie i przymusem wprowadzającej ideał koszarowego komunizmu. W 1868 r. chwalił Zaiczniewskiego i *Młodą Rosję* nie za blankistowski program przez nich głoszony, lecz za buntowniczy ton dźwięczący w proklamacji, za goto-

⁸¹ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności*, Warszawa 1996, s. 279-280.

⁸² Swoistą oznaką sympatii bolszewików do Tkaczowa jest fakt, że w szczycie stalinowskiego wypaczania i dogmatyzowania historii wydanie jego dzieł doprowadzono do końca, podczas gdy publikację prac Bakunina, Ławrowa, Zajcewa, Figner i wielu innych przerwano. Także później, gdy o narodnikach pisano mało i krytycznie, z Tkaczowem obchodzono się stosunkowo łagodnie, próbując go na różne sposoby pogodzić z marksizmem-leninizmem.

⁸³ A. Чудинов, „Франция” пишем, „Россия” – в уме. *О скрытых смыслах дискуссии по проблеме яacobинской диктатуры (1960 – 1980-е годы)*, „Неприкосновенный запас” 2007 no 5 (55) (<http://magazines.russ.ru/nz/2007/55/chu4-pr.html>).

⁸⁴ E.Л. Рудницкая, *Лику русской интеллигенции*, Москва 2007, s. 411.

⁸⁵ M. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 1..., s. 240 (podkreślenie Bakunina). W *Państwowości a anarchii* Bakunin nazwał Robespierre’a „odnowicielem opartego na ideałach religijnych reakcyjno-mieszczanńskiego ładu we Francji” (tamże, t. 2, s. 331).

wość młodych ludzi, aby iść do końca w burzeniu panujących w Rosji porządków. Rewolucja w Rosji – uważał Bakunin – może zwyciężyć tylko wtedy, gdy będzie przeprowadzona z udziałem szerokich mas ludowych i w imię ideałów przez nie wyznawanych.

Tkaczow był kontynuatorem tej linii socjalizmu, którą zapoczątkował Babeuf, rozwinął teoretycznie Blanqui, zrealizował w praktyce Lenin, udoskonalił Stalin i pogrzebał Gorbaczow. Był to socjalizm państwowy, autorytarny i biurokratyczny, reglamentacyjny i niwelacyjny. Bakunin mieści się w nurcie socjalizmu bezpieczeństwa i mutualistycznego, zainicjowanego przez Proudhona. U jego podstaw leży idea indywidualnej i zbiorowej wolności oraz postulat spontanicznej działalności wolnych zrzeszeń wytwórców. Ten nurt socjalizmu wciąż czeka na urzeczywistnienie.

TKACHEV AND BAKUNIN

Summary

The paper presents „Blanquism” represented by Russian revolutionist P. Tkachev and it compares this concept with M. Bakunin’s anarchist beliefs.

Antoni A. Kamiński – dr, starszy wykładowca w Katedrze Filozofii i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.